

# Joanna Chłosta-Zielonka

---

## Krytyka literacka na Warmii i Mazurach w latach 1945-1989 : reprezentanci

---

Media – Kultura – Komunikacja Społeczna 6, 23-34

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Joanna Chłosta-Zielonka

## Krytyka literacka na Warmii i Mazurach w latach 1945–1989. Reprezentanci

**Słowa kluczowe:** krytyk, krytyka, czasopismo, życie literackie

**Key words:** critic, criticism, magazine, literate life

Kształtowanie form i celów krytyki literackiej motywowane jest socjologicznie. Może ona powstawać z takich pobudek, jak zachwianie naturalnej wspólnoty lub jednolitości środowiska twórców i odbiorców oraz naruszenie wspólnych im kryteriów ocen. Pojawia się ona także wtedy, gdy brakuje innych, definiujących wartość twórczości literackiej, wypowiedzi: refleksji teoretycznoliterackiej tworzącej rozbudowaną wiedzę o literaturze. Według autorów definicji tego pojęcia<sup>1</sup>, krytyka literacka to zinstytucjonalizowana działalność pisarska, polegająca na celowym modelowaniu zarówno twórczości literackiej, jak i odbioru czytelniczego przez publikowane wypowiedzi oceniające dzieła literackie, postulujące określony typ twórczości. Pojęta w ten sposób krytyka literacka o charakterze publicznym, zwerbalizowanym i utrwalonym pełni funkcję pośredniczenia między twórcami i dziełami a publicznością odbiorców. Badając życie literackie Warmii i Mazur w latach 1945–1989 można przyjąć założenie, że krytyka literacka uprawiana w jego ramach była przez długie lata kształtowana dążeniem badaczy do inspirowania pisarzy do twórczości powiązanej tematycznie z regionem. Podporządkowanie ocen krytyki regionalnemu kryterium niewątpliwie wpływało na ograniczenia zarówno w zakresie form, jak i znaczeń tekstów literackich. Skazywało na margines dzieła, które propagowały treści uniwersalne, niezwiązane z tematyką Warmii i Mazur. Z drugiej strony, przy silnym upolitycznieniu rzeczywistości literackiej lat PRL-u, krytyka regionalna formułowana w tej przestrzeni, funkcjonując na marginesie polskiego życia literackiego i izolując teksty „swoich” pisarzy od krytyki centralnej, wyznaczała obszar chroniony, na swój sposób wolny, w granicach wyznaczonych przez miejsce i temat.

Przez kilkadziesiąt lat (1955–1990) najważniejszym forum literackim w Olsztynie było pismo „Warmia i Mazury”; podobną rolę pełniło „Słowo na Warmii i Mazurach” (1952–1980), szczególnie w latach pięćdziesiątych i na początku lat sześćdziesiątych. Na łamach wymienionych czasopism głos w sprawie dokonań literackich zabierali zazwyczaj sami pisarze. Z analizy ich komentarzy krytycznoliterackich wynika, że nie można mówić

---

<sup>1</sup> Szerzej zob. np.: *Badania nad krytyką literacką*, seria 1, red. J. Sławiński, Wrocław 1974; *Badania nad krytyką literacką*, seria 2, red. M. Głowiński, K. Dybciak, Wrocław 1984.

o uprawianiu w Olszynie wyspecjalizowanej krytyki literackiej. W każdym piśmie wychodzącym w mieście za omawianie wydarzeń literackich odpowiedzialne były te same osoby.

W „Słowie na Warmii i Mazurach”, cotygodniowym dodatku do „Słowa Powszechnego” posiadającym określony, związany ściśle z regionem profil, o środowisku literackim od początku pisał Władysław Gębik, używający często pseudonimu Andrzej Borowik. Wskazując na polski rodowód Prus Wschodnich, przywoływał sylwetki działaczy i pisarzy samorodnych, mających powiązania ze Związkiem Polaków w Niemczech, z przedwojenną „Gazetą Olsztyńską”, polskimi szkołami, przedszkolami i świetlicami działającymi na terenie Rzeszy. Komentował także współczesną rzeczywistość literacką, oceniał młode środowiska twórcze, ale przede wszystkim kultywował pamięć o pisarzach należących do starszego pokolenia. Działalność tę wspierał w „Słowie” Tadeusz Stępowski, prowadząc rubrykę „Sylwetki z olsztyńskiego Parnasu”, oraz warszawski redaktor Leon Wernic. Pod koniec lat sześćdziesiątych i później na łamach „Słowa”, w rubryce „Miłośnikom książek”, stale drukowali recenzje książek Tadeusz Swat i Jan Chłosta, a pod koniec działalności pisma także Andrzej Taborski, który redagował rubrykę „Wśród książek”.

O rozwoju krytyki literackiej na łamach „Warmii i Mazur” pisał szczegółowo Andrzej Staniszewski w artykule *Olsztyńska krytyka literacka*<sup>2</sup>. Na łamach tego pisma na przestrzeni lat wypowiedzieli się chyba wszyscy pisarze. Swoją działalność miał Edward Martuszewski, Henryk Panas, Jerzy Sokołowski, Stefan Połom i Janusz Segiet. O literaturze i życiu literackim pisali Władysław Ogrodziński i Andrzej Staniszewski. Publikowano tu szkice poświęcone zarówno twórczości autorów starszego pokolenia, jak i znacznie młodszych. Nie zapomniano o pisarzach polskich, występujących w roli działaczy społecznych jeszcze przed wojną, za czasów istnienia na tych terenach Prus Wschodnich, i tuż po wojnie, o poetach samorodnych. Najczęściej pisano o najbardziej znanych twórcach: Erwinie Kruku, Henryku Panasie, Klemensie Oleksiku, Marynie Okęckiej-Bromkowej, Zbigniewie Nienackim, Jerzym Sokołowskim i Leonardzie Turkowskim. W piśmie zamieszczano recenzje wydawanych ówczesnie książek.

W „Panoramie Północy”, piśmie społecznym redagowanym w Olsztynie w latach 1957–1981, w 1963 roku pojawiła się stała rubryka „Uprawa słów”. Prowadził ją do 1965 roku poeta spoza regionu, Bohdan Drozdowski. Od powstania pisma recenzowaniem książek w rubrykach „Nowości wydawnicze”, „Kącik dobrej książki”, „Książki”, „Na półkach księgarskich” i „Z lektur” zajmował się głównie Bohdan Kurowski, a potem, od lat siedemdziesiątych, Andrzej Staniszewski. W dodatku do „Gazety Olsztyńskiej” pisywał Janusz Segiet, potem dołączyli inni: Kazimierz Brakoniecki, Zbigniew Chojnowski i Władysław Katarzyński. Autorem najbardziej przekrojowych syntez, których wysoki poziom nie pasował do codziennych cza-

<sup>2</sup> A. Staniszewski, *Olsztyńska krytyka literacka*, „Warmia i Mazury” 1977, nr 5, s. 6–8.

sopism, był Władysław Ogrodziński, zaś zasłużonym badaczem regionalnego piśmiennictwa – profesor Tadeusz Oracki.

Wartość krytycznoliterackich podsumowań ma dzisiaj znaczenie historyczne, dokumentujące proces pisania o literaturze regionu. Jak zauważył Władysław Ogrodziński, warto docenić działania Tadeusza Stępowskiego, który wtedy robił „dobrą robotę”:

Jego rubryka w „Słowie” „Sylwetki z olsztyńskiego Parnasu”, mimo nieszczerých złośliwości środowiska, była w owym czasie wyjątkową rzeczą, jeśli chodzi o ukazanie obrazu środowiska literackiego. Nie było wówczas przeglądu tego, co się opublikowało<sup>3</sup>.

Natomiast o umiejętnościach Edwarda Martuszewskiego w innym duchu tak mówił Andrzej Staniszewski:

Martuszewski jako krytyk nie miał daru do syntezy, nie miał umiejętności fabularno-publicystycznych. Przez trzy lata pracował nad monografią Gizewiusza, której tok ginie w szczegółach<sup>4</sup>.

Krytykę uprawiano często intuicyjnie, bez odpowiedniej wiedzy teoretycznoliterackiej, opierając się na własnych upodobaniach i gustach. Prezentowane w czasopismach czy książkowych szkicach syntezy wynikały często z określonych smaków autorów lub ich zgody na przetransponowany tamże światopogląd. W takich omówieniach celował Panas czy Segiet. Polonistami w tym gronie byli Tadeusz Swat, Jan Chłosta, Jerzy Adam Sokołowski, Andrzej Staniszewski, Kazimierz Brakoniecki i Zbigniew Chojnowski. Dwaj pierwsi pisywali jednak krótkie, typowe dla stylu angielskiego, recenzje książek autorów najczęściej katolickich, zajmujących się wątkiem warmińsko-mazurskim. Sokołowski, starając się zauważyć wszystkich autorów, chwalił każdego. W latach osiemdziesiątych Staniszewski wypromował środowisko olsztyńskie na forum ogólnopolskim, publikując w czasopismach krajowych kilkadziesiąt artykułów o pisarzach z Warmii i Mazur. Natomiast syntezy Brakonieckiego miały często ostry charakter, dyskutowały z twórczością – były to ambitne polemiki.

\*

Do końca lat siedemdziesiątych centralną postacią olsztyńskiego środowiska literackiego był Władysław Gębik. Wyznaczył on sobie oraz innym pisarzom cele, do których realizacji konsekwentnie dążył – najpierw jako inspektor kulturalno-oświatowy Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” i prezes Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, potem jako kierownik Instytutu Sztuki i wiceprezes, a faktycznie prezes Oddziału Związku Literatów Polskich, od 1955 do 1970 roku. Głównie z jego inicjatywy w 1958 trwały w regionie obchody roku kajkowskiego. Wtedy też napisał książkę o Michale

<sup>3</sup> Rozmowa z Władysławem Ogrodzińskim przeprowadzona 28 sierpnia 2008 roku przez autorkę.

<sup>4</sup> Rozmowa z Andrzejem Staniszewskim przeprowadzona 5 września 2008 roku przez autorkę.

Kajce *O cieśli – co na deskach wiersze pisał* (Olsztyn 1957), dbał także o propagowanie wiedzy o innych pisarzach ludowych. Był autorem pierwszych i jedynych do tej pory analiz o życiu i twórczości Michała Lengowskiego: *O Michale Lengowskim pieśniarzu warmińskim w setną rocznicę urodzin* (Olsztyn 1972) i *Pod warmińskim niebem. O Michale Lengowskim* (Warszawa 1974). Gębik opracował dokonania olsztyńskiej Delegatury Państwowego Instytutu Sztuki: *Pieśni ludowe Mazur i Warmii* (Olsztyn 1953), *Piosenki mazurskie* (Kraków 1955) oraz *Prace i materiały etnograficzne* (Olsztyn 1960). Przygotował do druku zbiór wierszy Michała Kajki *Wiersze wybrane* (Olsztyn 1958), Kajki i Lengowskiego *Opowiadania uciśnione* oraz wierszy Michała Lengowskiego *Mój życiorys* (Olsztyn 1974).

W pamiętnikarsko-wspomnieniowym, wydanym w 1971 roku tomie szkiców *Prawo i pięść*, w rozdziale „O, Ojczyzna nasza mowo!”, Gębik zebrał doświadczenia z początków tworzenia po wojnie życia kulturalnego w Olsztynie. Znajdujemy tam informacje o powstaniu Klubu Literackiego, a później Oddziału Związku Literatów Polskich. Osobną relacją jest szkic *Cieśla, co na deskach wiersze pisywał*, w którym Gębik podsumował twórcze działania Michała Kajki oraz wspominał uroczyste obchody setnej rocznicy urodzin tego ludowego poety w 1958 roku. W rozdziale „Regionalizm a współczesność” autor wyłożył swoje poglądy w tej kwestii.

Badania nad literaturą regionu Warmii, Mazur i Powiśla prowadzone przez Tadeusza Orackiego (ur. 1930) od początku miały profesjonalny, zaplanowany charakter. Oracki przybył do Ostródy w 1945 roku. Trafił tam po pobycie w niemieckim obozie pracy przymusowej, w którym znalazł się po udziale w Powstaniu Warszawskim. Po zdobyciu polonistycznego wykształcenia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku i na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu rozpoczął, najpierw w Szczytnie, potem w Ostródzie, pracę jako nauczyciel polonista, a następnie w latach 1962–1970 był kierownikiem ostródzkiej Biblioteki Studium Nauczycielskiego. Rozpoczęcie kariery naukowej poprzedził szeregiem badań prowadzonych samodzielnie w Ostródzie nad piśmiennictwem Warmii, Mazur i Powiśla. Ta praca naukowa umożliwiła mu obronę doktoratu w 1970 roku, a następnie uzyskanie profesury na Uniwersytecie Gdańskim. Oracki ma na swoim koncie wiele przedsięwzięć badawczych, które podejmował jako pierwszy. Do takich należy wydanie w 1957 roku antologii *Poezja ludowa Warmii i Mazur*<sup>5</sup>. Jak sam napisał w rozbudowanym słowie wstępnym:

Antologia, która jest pierwszą próbą syntetycznego ujęcia twórczości ludowej na Warmii i Mazurach, nie oddaje pełnego obrazu piśmiennictwa ludowego, ale jest przeznaczona dla szerokich rzesz czytelników, miłośników folkloru, nauczycieli i działaczy kulturalno-oświatowych. Celem wydawcy było przede wszystkim dążenie do zapoznania przeciętnego czytelnika z bogatą poezją ludową Warmii i Mazur i ukazanie ludności autochtonicznej jej wkładu do literatury polskiej

<sup>5</sup> *Poezja ludowa Warmii i Mazur. Antologia*, wybrał i oprac. T. Oracki, Warszawa 1957.

[...]. W antologii pomijamy literaturę dla ludu, a uwzględniamy wyłącznie te utwory, które zostały napisane przez samorodnych pisarzy chłopskich<sup>6</sup>.

Równie ważnym wydarzeniem, związanym z rokiem kajkowskim, było zgromadzenie przez Orackiego i opublikowanie w 1958 roku, wraz z Januszem Jasińskim, wyboru wierszy Michała Kajki *Zebrałem snop plonu*<sup>7</sup>. Do poezji tego ludowego poety badacze powrócili jeszcze w 1982 roku, publikując zbiór utworów Kajki *Z duchowej niwy*<sup>8</sup>. Oracki po raz kolejny wskazał kierunek badania literatury ludowej tworzonej na Warmii i Mazurach. Jego doświadczenia wykorzystano w antologiach późniejszych: w krótkim wyborze Joanny Chłosty-Zielonki *Treny mazurskie* (2003) oraz szerokim Zbigniewa Chojnowskiego *Mały kancjonał mazurski i opowieści uciészne* (2008).

W orbicie najintensywniejszych badań Tadeusza Orackiego znalazły się biografie pisarzy związanych z regionem, co z kolei znalazło odzwierciedlenie w jego publikacjach książkowych. Jest on autorem *Słownika biograficznego Warmii, Mazur i Powiśla od połowy XV wieku do 1945 roku* (1963). W następnych edycjach autor znacznie rozszerzył zakres tej publikacji i w 1983 roku wydał *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX wieku*. Ponadto opracował *Słownik biograficzny Warmii, Prus Książęcych i Ziemi Malborskiej od połowy XV wieku do końca XVIII wieku* (t. 1 – 1984, t. 2 – 1988). Ma w swoim dorobku niezwykle pożyteczne kompendium wiedzy *Twórcy i działacze kultury w województwie olsztyńskim w latach 1945–1970* (1975), poprzedzone wcześniejszym szkicem *Sylwetki wybitnych olsztyniaków*<sup>9</sup>. W 1974 roku ukazała się książka autorstwa Marii Zientary-Malewskiej *Działacze spod znaku Rodła* ze wstępem Orackiego, w której poetka zaprezentowała garść wspomnień ze swojej społecznikowskiej działalności. Oracki opracował także 72 biografie autorów związanych z Warmią i Mazurami, które ukazały się w przewodniku encyklopedycznym *Literatura polska* (1984–1985).

Największym i niepowtórzonym, jak na razie, dokonaniem Tadeusza Orackiego jest opracowanie piśmiennictwa regionalnego Warmii i Mazur<sup>10</sup> przed 1945 rokiem i tuż po tej dacie, zatytułowane *Rozmówiłbym kamień*. Znajdujemy w nim wiele ważnych informacji dotyczących twórczości pisarzy na przestrzeni wieków powiązanych z regionem. Ta niezwykle pożyteczna książka przynosi wiedzę faktograficzną dotycząca wszelkich zjawisk związanych z literaturą. Jak napisał Tadeusz Oracki w przedmowie:

<sup>6</sup> Tamże, s. 65–66.

<sup>7</sup> M. Kajka, *Zebrałem snop plonu. Wybór utworów w setną rocznicę urodzin poety*, wstęp i oprac. J. Jasiński, T. Oracki, Warszawa 1958.

<sup>8</sup> M. Kajka, *Z duchowej niwy*, wiersze zebrali i oprac. J. Jasiński, T. Oracki, Olsztyn 1982.

<sup>9</sup> T. Oracki, *Sylwetki wybitnych olsztyniaków*, w: *Szkice olsztyńskie*, red. J. Jasiński, Olsztyn 1967.

<sup>10</sup> T. Oracki, *Rozmówiłbym kamień. Z dziejów literatury ludowej oraz piśmiennictwa regionalnego Warmii i Mazur w XIX i XX wieku*, Warszawa 1976.

Książka ta, mimo popularnonaukowego charakteru, ma pewne ambicje do całościowego ujęcia problematyki i wypełnienia, przynajmniej na jakiś czas, dotkliwej luki w naszej kulturze literackiej. Jest to praca z pogranicza literatury, piśmiennictwa ludowego i regionalnego, folklorystyki i życia literackiego. Pewne jej fragmenty mają charakter wywodów historyczno-socjologicznych czy etnograficznych, bez których byłoby prawie niemożliwe przedstawienie tego złożonego problemu<sup>11</sup>.

Tadeusz Oracki, prowadząc pracę naukową nad zagadnieniami piśmiennictwa regionu, stał się tego zagadnienia niekwestionowanym autorytetem, czego widocznym dowodem było przyznanie mu w 2008 roku Warmińsko-Mazurskiej Nagrody Humanistycznej im. Wojciecha Kętrzyńskiego.

Władysław Ogrodziński (ur. 1918)<sup>12</sup> przez wiele lat aktywnego uczestniczenia w życiu społeczno-kulturalnym na Warmii i Mazurach zasłynął jako autor kilkudziesięciu książek i setek publikacji na temat tego regionu. Przybył do Olsztyna w 1956 roku, mając na swoim koncie książkę o regionie *Ziemia odnalezionych przeznaczeń* (1947) oraz czynny udział, jako wiceprezes, w działaniach Towarzystwa Przyjaciół Warmii i Mazur. Ogrodziński jest między innymi autorem prac o ważnych dla regionu miejscach: o Gietrzwałdzie<sup>13</sup>, Lidzbarku Warmińskim<sup>14</sup>, Grunwaldzie<sup>15</sup> czy Olsztynie<sup>16</sup>. Poświęcił także kilka publikacji znanym postaciom historycznym – pisał o Feliksie Nowowiejskim<sup>17</sup>, Andrzej Samulowskim<sup>18</sup>, Ignacym Pietraszewskim<sup>19</sup>, Wojciechu Kętrzyńskim<sup>20</sup>, Janie Lubomirskim<sup>21</sup>. Jako długoletni aktywny członek Związku Literatów Polskich, piastujący przez wiele kadencji stanowisko wiceprezesa lub sekretarza Oddziału w Olsztynie, dokonał kilku ważnych podsumowań krytycznoliterackich dotyczących działalności literackiego środowiska olsztyńskiego. Zaliczyć do nich należy: *Dorobek wydawniczy województwa olsztyńskiego w zakresie humanistyki w latach 1945–1960* (Olsztyn 1960), *Literatura o Warmii i Mazurach 1945–1960. Próba zarysu*, zestawienie przygotowane na Zjazd Przyjaciół Warmii i Mazur (Olsztyn 1960), *Ruch literacki na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, tekst przygotowany na VIII Zjazd Pisarzy Ziemi Zachodnich

<sup>11</sup> Tamże, s. 7.

<sup>12</sup> Szerzej twórczość Władysława Ogrodzińskiego autorka prezentuje w monografii *Życie literackie Warmii i Mazur w latach 1945–1989* (Olsztyn 2010).

<sup>13</sup> W. Ogrodziński, *Gietrzwałd. Zapomniane sanktuarium na Ziemiach Odzyskanych*, Kraków 1947.

<sup>14</sup> Tenże, *Lidzbark Warmiński*, Warszawa 1958.

<sup>15</sup> W. Ogrodziński, S.M. Kuczyński, *Grunwald 1410–1960*, Olsztyn 1959.

<sup>16</sup> W. Ogrodziński, A. Andruszkiewicz, Z. Kolendo, *Olsztyn i okolice. Przewodnik*, Warszawa 1970.

<sup>17</sup> W. Ogrodziński, *Feliks Nowowiejski z Barczewa na Warmii*, Olsztyn 1957.

<sup>18</sup> Tenże, *Warmiński „Tatko” z Gietrzwałdu. W trzydziestą rocznicę zgonu Andrzeja Samulowskiego*, Olsztyn 1958.

<sup>19</sup> Tenże, *Ignacy Pietraszewski uczony „Warmijczyk” z Biskupca. W 90-tą rocznicę zgonu*, Olsztyn 1960.

<sup>20</sup> W. Ogrodziński, S. Badowska, *Śladami Wojciecha Kętrzyńskiego*, Olsztyn 1968.

<sup>21</sup> W. Ogrodziński, *Jan Lubomirski zbieracz folkloru*, Olsztyn 1975.

i Północnych (Olsztyn 1965), *Olsztyńskie środowisko humanistyczne. Zadania i perspektywy* (Olsztyn 1968) oraz opracowanie wykraczające poza zakres tylko literackich zagadnień *Warmia i Mazury w świetle nauk społecznych 1945–1969* (Olsztyn 1970).

W dorobku Władysława Ogrodzińskiego na uwagę zasługuje także opracowanie 40. tomu pism Oskara Kolberga *Mazury pruskie* (Olsztyn 1966), przygotowanie do druku fragmentów spuścizny literackiej księdza Walentego Barczewskiego (Olsztyn 1977, 1984), monografii historycznej Domu Polskiego w Olsztynie, przygotowanej na jego otwarcie jako siedziby Ośrodka Badań Naukowych w 1980 roku. Przez kilkadziesiąt lat był współredaktorem najważniejszych wychodzących w Olsztynie pism naukowych, których powstanie zainicjował: „Komunikatów Mazursko-Warmińskich” (1957–1989) oraz „Rocznika Olsztyńskiego” (1958–1989). Jest także autorem antologii zawierającej teksty publicystyczne i literackie o Warmii i Mazurach *Bursztynowym szlakiem. Warmia i Mazury w prozie i poezji* (Olsztyn 1963).

W 1962 roku Ogrodziński wydał drugą po *Ziemi odnalezionych przeznaczeń* książkę będącą zbiorem esejów historycznych – *W cieniu samotnych wież*. Zadaniem jej autora było, tak jak w pierwszym zbiorze, zwrócenie uwagi na sławnych mężów ziemi warmińsko-mazurskiej. Przedstawił więc kolejno Kopernika we Fromborku, biskupów warmińskich: Adama Stanisława Grabowskiego i Ignacego Krasickiego, profesora Ignacego Pietraszewskiego, księdza Walentego Barczewskiego, poetę Andrzeja Samulowskiego, językoznawcę profesora Kazimierza Nitscha. Jednocześnie nie ustawał w pracy publicystycznej. W 1982 roku ukazał się zbiór jego artykułów i wystąpień opublikowanych w poprzednich latach *Przypomniane piórem*. W tomie znalazły się szkice pochodzące ze zbiorów eseistycznych: *Ziemia odnalezionych przeznaczeń* i *W cieniu samotnych wież* oraz artykuły wygłaszane z okazji zjazdów pisarzy z 1960 i 1979. Autor dołączył także wstępy edytorskie do własnych opracowań *Mazur pruskich* Oskara Kolberga i *Kiermasów na Warmii* Walentego Barczewskiego.

W latach dziewięćdziesiątych ukazało się kilka wydawnictw, w których Ogrodziński zebrał raz jeszcze szkice drukowane wcześniej. Mowa tu o *Szkicach warmińskich* z 1998 roku, obejmujących zbiór esejów dotyczących dziejów biskupstwa warmińskiego aż do czasu zaboru Warmii przez Prusy w 1772 roku oraz trzy szkice pokazujące Warmię w czasie jej związków z Rzeczpospolitą tuż przed jej zaborem przez Prusy. W 2003 roku ukazała się książka *Piękna nieznajoma*, która czekała na druk prawie pół wieku. W tym samym roku światło dzienne ujrzały szkice *Tropem odnalezionych przeznaczeń*, zbierające szereg niepublikowanych wystąpień, referatów i zestawień pisarza dokonywanych z potrzeby chwili.

Edward Martuszewski (1921–1982) do Ostródy przybył w 1953 roku z polecenia redaktora naczelnego pisma „Wieś”, by napisać cykl reportaży. W 1957 roku rozpoczął pracę w olsztyńskiej Rozgłośni Polskiego Radia, wprowadzając na ogólnopolską antenę audycje o tematyce warmińsko-



-mazurskiej. W tymże roku został przyjęty do Oddziału Związku Literatów Polskich. Zajął się przede wszystkim przypominaniem śladów polskości na ziemi warmińsko-mazurskiej. Jego dokonania publicystyczne w formie książkowej zostały zebrane dopiero w 1965 roku, kiedy wydano tom *Nawet kamień*. Większość szkiców poświęcił okresowi przed 1939 rokiem, czasem, w których szukał polskich tropów, między innymi przypomniał Gustawa Gizewiusza, Wojciecha Kętrzyńskiego, Marcina Gerssa, a także urodzonych na tej ziemi prekursorów tematu mazurskiego w literaturze niemieckiej, braci Richarda i Fritza Skowronków, pisarzy spod Ełku, którzy byli autorami: pierwszy dwudziestu ośmiu, a drugi osiemdziesięciu książek. Nie zapomniał o relacji Melchiora Wańkowicza *Na tropach Smętka*, szukając śladów jego bytności na Mazurach. Przywoływał ludzi zapomnianych – jak urodzony pod Iławą Emil Behring, noblista, odkrywca szczepionki na dyfteryt. Znajdujemy także w tym tomie dyskurs współczesny, nawiązujący do publikacji w czasopismach zachodnioniemieckich, opisujący twórczość „renegatów”. Martuszewski czuł się powołany do tego, aby komentować gospodarczy rozwój Puszczy Piskiej i Ostródy. Wydawał diagnozy i propozycje wykorzystania w skali ogólnopolskiej wód zasilających jeziora i rzeki Warmii i Mazur. Najczęściej jednak przywołuje się, w różnego rodzaju zestawieniach, jego szkic *Ocet czy wino?*, w którym postawił sobie za cel ocenę olsztyńskiego środowiska literackiego działającego do połowy lat sześćdziesiątych. Martuszewski wymienił ważne dla jego rozwoju inicjatywy, przywołał nazwiska i fakty literackie z nimi związane. Zamieścił także fragmenty swojego kontrowersyjnego wystąpienia wygłoszonego na Zjeździe Pisarzy Przyjaciół Warmii i Mazur w 1960 roku.

Sprawom regionu autor poświęcił także szkice z historii Warmii i Mazur *Polscy i niepolscy Prusacy*, wydane w 1974 roku. Pod koniec lat pięćdziesiątych we fragmentach drukowana była jego powieść o Gustawie Gizewiuszu, która stała się wiele lat później inspiracją pracy doktorskiej obronionej w 1980 roku na Uniwersytecie Wrocławskim *„Die polnische Sprachirage” Gustawa Gizewiusza jako źródło badań dziejów szkolnictwa na Mazurach w XIX wieku*. Już po śmierci Martuszewskiego, w 1986 roku, Wydawnictwo „Pojezierze” wydało zbiór jego tekstów publicystycznych dotyczących historii Warmii i Mazur do czasów współczesnych – *Coś z życia, które minęło. Felietony pisane po wyjściu z archiwum*. Autor przedmowy do tego tomu, Bohdan Koziello-Poklewski, zauważył, że:

to rodzaj publicystyki historycznej bez akademickiego stempla i sformalizowanych, akademickich parametrów naukowych. Dla niektórych profesjonalistów rzecz nie do przyjęcia, by nie powiedzieć: niepoważna. Jako zawodowy historyk jestem jednak w pełni przekonany, iż czytelnik tych felietonów więcej się dowie i więcej zrozumie z „doli i niedoli mazurskiego ludu” niż po przeczytaniu niejednego opasłego tomiska z atrybutami naukowości<sup>22</sup>.

<sup>22</sup> B. Koziello-Poklewski, *Przedmowa*, w: *Coś z życia, które minęło*, Olsztyn 1986, s. 8.

W dorobku Edwarda Martuszeńskiego na uznanie zasługują dwie przygotowane przez niego antologie zbierające wiersze o tematyce warmińsko-mazurskiej: nosząca tytuł *W oczach poetów. Warmia i Mazury 1945–1960*<sup>23</sup> (1960), i druga, wydana kilka lat później, w 1972, pod tym samym tytułem, tylko ze zmienionymi datami: 1940–1970<sup>24</sup>. Pod jego redakcją w 1972 roku ukazało się też cenne opracowanie bibliograficzne *Współcześni pisarze województwa olsztyńskiego*.

Oprócz twórczości pisarskiej, publicystycznej, historycznej i krytyczno-literackiej, Edward Martuszeński był, obok Tadeusza Ostojkiego, jednym z pierwszych tłumaczy książek Ernsta Wiecherta: w 1972 roku przetłumaczył *Der Totenwald (Las umarłych)*, relację o obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie, oraz w 1977 roku powieść *Pani majorowa*. Był także tłumaczem kilkunastu nieznanych wcześniej wierszy Wojciecha Kętrzyńskiego oraz powieści Hermanna Sudermanna *Jons i Erdme*. Jako znawca także innych języków obcych: hiszpańskiego, włoskiego, rosyjskiego, portugalskiego, angielskiego i francuskiego, tłumaczył utwory Cervantesa, Manzoni i Altamiry.

W połowie lat siedemdziesiątych pojawił się w Olsztynie Andrzej Staniszewski. Ten wykształcony w toruńskiej Alma Mater ambitny polonista stał się dosyć szybko dziennikarzem, uprawiającym swoje rzemiosło ze znanstwem warsztatowym. Jednocześnie osiągał kolejne stopnie kariery naukowej: w 1978 roku obronił pracę doktorską *Struktura gatunkowa poematu dygresyjnego*, a w 1985 roku rozprawę habilitacyjną *Tradycja czarno-leska na Mazurach*. W 1987 roku wydał książkę, w której wykorzystał swoją wiedzę na temat młodego reportażu – *Życie w parterze*. Jako krytyk literacki Staniszewski współpracował z licznymi czasopismami krajowymi: „Nowym Wyrazem”, „Nowymi Książkami”, „Kontrastami”, „Faktami”, „Integracjami”, „Tygodnikiem Kulturalnym”, a w Olsztynie z „Warmią i Mazurami” oraz „Panoramą Północy”. Nawiązał kontakty z olsztyńskim środowiskiem młodoliterackim. Współuczestnicząc w założeniu Koła Młodych, został jego przewodniczącym. Angażował się w działania literackie, uczestnicząc jako krytyk literacki w spotkaniach i sympozjach (były to między innymi Forum Literackie w 1979 i plenery literackie) oraz komentując dokonania pisarzy z regionu w prasie olsztyńskiej i krajowej. Do najbardziej cennych należą opublikowane na łamach „Warmii i Mazur” syntezy *Proza literacka na łamach „Warmii i Mazur” w latach 1955–1980* (1980, nr 5) i *Dezintegracji motywu zbanalizowany* (1981, nr 20), a w innych czasopismach: *Od Paukszty do Nienackiego* („Gazeta Olsztyńska” 1983, nr 208), *Formy obecności wstępującego pokolenia* („Nowe Książki” 1984, nr 7), *Mazurski topos* („Fakty” 1985, nr 31) i *Bariery* („Panorama Literacka” 1987, nr 1).

<sup>23</sup> *W oczach poetów. Warmia i Mazury 1945–1960*, wybór i oprac. E. Martuszeński, Olsztyn 1960.

<sup>24</sup> *Warmia i Mazury w oczach poetów 1940–1970*, wybór i oprac. E. Martuszeński, Olsztyn 1972.

Niezwykle ważnym osiągnięciem w historii prezentacji wątku regionalnego było opublikowanie w 1985 roku antologii opowiadań o Warmii i Mazurach *Zwierz gwiazda*, którą Andrzej Staniszewski opracował i poprzedził wstępem. Warto podkreślić, że owa antologia była pierwszą i jednocześnie ostatnią publikacją o takim charakterze. Jak napisał we wstępie Staniszewski:

Można prezentowaną antologię uznać za swoiste pożegnanie z tematem regionalnym, można też traktować ją jako nawiązanie i uzupełnienie powieści i poezji o tematyce warmińsko-mazurskiej [...]. Miejscem do wypełnienia w olsztyńskiej nowelistyce pozostają nadal losy lokalnej społeczności w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych<sup>25</sup>.

Przez wiele lat w olsztyńskim środowisku doskonale był znany dziennikarz zajmujący się zagadnieniami kulturalnymi na łamach „Głosu Olsztyńskiego”, a potem „Gazety Olsztyńskiej” – Janusz Segiet. Wybór swoich tekstów wydał w dwóch tomach zatytułowanych *Portrety olsztyńskie*. W pierwszym zbiorze znajdują się sylwetki pisarzy: Henryka Panasa, Klemensa Oleksika, Erwina Kruka i Zbigniewa Nienackiego, w drugim, z 2006 roku, zebrano w większości sylwetki aktorów i dziennikarzy, między innymi Henryka Świącickiego. Autor reminiscencji przypomniał o ważnych dla środowiska kulturalnego wydarzeniach, przy okazji wskazując na swoją w nich rolę.

Jerzy Adam Sokołowski jest autorem kilku tomów poezji. Przez lata zajmował się także prezentowaniem dokonań literackich olsztyńskiego środowiska. W czasopiśmie „Warmia i Mazury” stale komentował wydawane na bieżąco książki, podsumowywał dorobek twórców z regionu. Można zaryzykować tezę, że jako redaktor naczelny Wydawnictwa „Pojezierze” w latach osiemdziesiątych wyrokował o ruchu wydawniczym w regionie. Do opracowań jego autorstwa należy szkic przygotowany w 1975 roku z okazji 20-lecia olsztyńskiego Oddziału Związku Literatów Polskich *Młoda i najmłodsza poezja Warmii i Mazur* (dostępny w formie maszynopisu) oraz książka o Henryku Panasie (1982).

Na łamach „Warmii i Mazur” oraz „Panoramy Północy” przedstawienia prezentowane w olsztyńskim Teatrze im. Stefana Jaracza recenzował Bohdan Kurowski. W 1975 roku w Wydawnictwie „Pojezierze” ukazał się wybór jego recenzji z lat 1963–1972 *Dni powszednie i święta. Felietony i recenzje teatralne*. W tomie tym znajdujemy omówienia głównie przedstawień wystawianych w Olsztynie, ale obok nich także w teatrach Szczecina, Gdańska, Elbląga, Bydgoszczy i Białegostoku. W słowie wstępnym autor podkreślił, że artykuły skierowane do masowego odbiorcy:

---

<sup>25</sup> A. Staniszewski, *Motyw warmińsko-mazurski w krótkich formach literackich*, w: *Zwierz gwiazda. Antologia opowiadań o Warmii i Mazurach*, Pojezierze, Olsztyn 1985, s. VII–VIII.

Miały pobudzać zainteresowanie teatrem i ułatwiać zrozumienie poszczególnych przedstawień, jak i sztuki teatru w ogóle. Stąd też tematyczny przekrój tych recenzji i felietonów. Usiłowałem bowiem zajmować się nie tylko zjawiskami najwybitniejszymi czy unikalnymi w naszym życiu teatralnym, nie tylko święta teatralne mnie interesowały, ale i dzień powszedni – szczególnie przecież dla widza ważny<sup>26</sup>.

Do najmłodszego pokolenia krytyków zajmujących się w omawianym okresie literaturą Warmii i Mazur należał, dzisiaj profesor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, krytyk literacki i poeta, Zbigniew Chojnowski. Zadebiutował w latach osiemdziesiątych, pisząc krótkie recenzje do „Literackiego Dziennika Pojezierza”. Następnie publikował szkice krytycznoliterackie, tuż po 1989 roku, w nowo powstałym „Olsztyńskim Kurjerze Obywatelskim”. Było to pierwsze w Olsztynie niezależne informacyjne pismo, założone przez komitet redakcyjny w składzie: Krzysztof Panasik, Bohdan Kurowski, Waclaw Radziwinowicz i Jan Roslan, które zaczęło ukazywać się 1 grudnia 1989 roku. Celem Chojnowskiego było inne, nowe odczytanie literatury regionu, które prezentował w serii *Olsztyńska literatura dziewiątej dekady*. Omówił tam między innymi twórczość: Klemensa Oleksika, Henryka Panasa, Jerzego Sokołowskiego i Tadeusza Ostojkiego, Kazimierza Brakonieckiego, Piotra Piaszczyńskiego, Sławomira Falińskiego i Ryszarda Szczepana Kuryły. Swoją pracę dotyczącą współczesnego życia literackiego Warmii i Mazur uwieńczył wydaniem opracowania *Zmartwychwstały kraj mowy. Literatura Warmii i Mazur lat dziewięćdziesiątych* (Olsztyn 2002).

Równie aktywny, ale nie w środowisku akademickim, był Kazimierz Brakoniecki (ur. 1952). Zadebiutował w 1978 roku jako poeta, a potem wypowiadał się na łamach olsztyńskich czasopism jako krytyk. W „Gazecie Olsztyńskiej”, pod koniec lat siedemdziesiątych, drukowano serię artykułów jego autorstwa *Życie i wyobrażenia*, w której komentował dokonania poetów debiutujących w 1960 roku oraz twórców należących do Korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy. Później, w 1990 roku, był jednym z założycieli Wspólnoty Kulturowej „Borussia” oraz czasopisma pod tym samym tytułem, a także inicjatorem wielu wydawnictw zbiorowych o historii, kulturze i literaturze Warmii i Mazur, w tym redaktorem książki *Borussia. Ziemia i ludzie. Antologia literacka* (Olsztyn 1999) oraz autorem eseju *Prowincja człowieka* (Olsztyn 2003).

Po 1989 roku krytyka literacka w całej Polsce przeżywała kryzys. Celnie sformułował jej kondycję Przemysław Czapliński: „Jest martwa. Nigdy nie była bardziej żywa. Jest słaba. Nigdy nie była tak mocna”<sup>27</sup>. Badacz ten swą konstatację oparł na tezie, że krytykę literacką stwarza to, co stawia jej opór. Po czasach PRL-u, na początku nowego okresu, w czasach dominacji wartości liberalnych, przeszkody były w zaniku. Słabe były też

<sup>26</sup> B. Kurowski, *Dni powszednie i święta*, Olsztyn 1975, s. 5.

<sup>27</sup> P. Czapliński, *Powrót centrali. Literatura w nowej rzeczywistości*, Kraków 2007, s. 88.

języki teorii literatury, dlatego rolę krytyków przejęli dziennikarze, którzy uczynili mass media przestrzenią komunikowania literackiego, skazanego na oczywiste uproszczenia. W Olsztynie, na początku lat dziewięćdziesiątych, krytyka literacka rozwijała się głównie na łamach dwóch czasopism, „Borussii” i „Portretu”, ukazujących się jednak nieregularnie, czasem tylko raz w roku, i niemających wpływu na przeciętnego odbiorcę. Trudno też znaleźć w tych nieregularnikach syntezy odnoszące się do literackich przewartościowań. Tej sytuacji nie sprzyjają także najnowsze lata. Młodo-literacki „Portret” zamknął swoją działalność 29. numerem w 2009 roku, a „Borussia” literaturze poświęca li tylko wyznaczoną podtytułem („Kultura – Historia – Literatura”) przestrzeń. Problem powstania w Olsztynie literackiego pisma, tworzącego określoną świadomość literacką, pozostaje otwarty.

#### Summary

### **The literate criticism of Warmia and Mazury 1945–1989. Representatives**

There were a few magazines which created the literate life of Warmia and Mazury from 1945 to 1989 in Olsztyn. The journalists connected with “Głos Olsztyński”, “Warmia i Mazury”, “Słowo na Warmii i Mazurach” and “Panorama Północy” influenced intensification of literary activities of writers. A few-decade activity of the critics’ community, until the symbolic year 1989, had mainly culture creating role. It formed the picture of history of Warmia and Mazury, explained the past and the present in accordance with established models. By taking part in different cultural events, anniversaries, conferences and authors’ evenings, critics created the way reality was perceived and also educated people promoting not only their own literature but others as well. They taught universal values, inspired ordinary readers to perceive the reality in a humanistic way. Socio-political dimension of their action is very important.